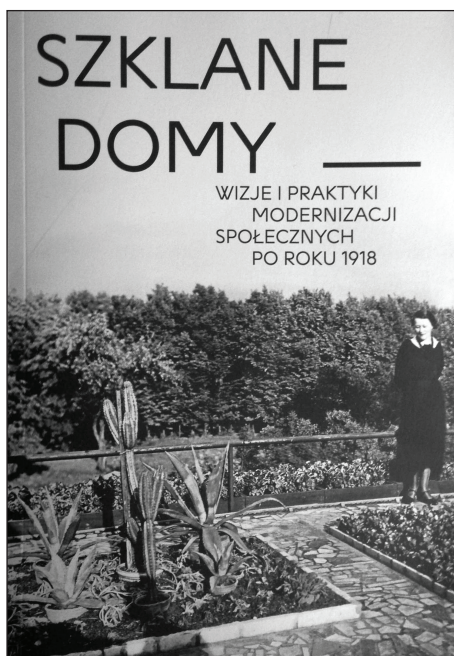


***Szklane domy. Wizje i praktyki modernizacji społecznych po roku 1918*, pod red. Joanny Kordjak, Wydawnictwo Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa 2018, ss. 339**

Choć w ostatnich kilku dekadach krytyczna akademicka historiografia dokonała przekonującego rozrachunku z pełnioną przez siebie od XIX w. rolę służebnicy instytucji krzepnącego państwa narodowego, względnie jednej z akuserek ruchów narodowych, to jednak rytm jej rozwoju i polityki publikacyjnej wciąż jeszcze nie jest zależny jedynie od dynamiki nieskrępowanej debaty naukowej, lecz pozostaje również pod wpływem różnych czynników względem siebie zewnętrznych. Należą do nich między innymi historyczne rocznice, instytucjonalizowane, a następnie celebrowane przez władze państwowe czy lokalne. Nie zaskakuje więc, że rok 2018, przynoszący setną rocznicę restytucji państwa polskiego, upływa pod znakiem inflacji konferencji naukowych i publikacji poświęconych niepodległościowym zmaganiom i okolicznościom w jakich rodziła się Druga Rzeczpospolita. Na tle tego rodzaju wypowiedzi, koncentrujących się zazwyczaj (co poniekąd zrozumiałe) na sprawach polityki międzynarodowej, wyborach i dylematach przywódców poszczególnych stronnictw, czy wreszcie na militarnych zmaganiach o własne państwo, wyraźnie wyróżnia się wydany przez warszawską „Zachęta” tom *Szklane domy. Wizje i praktyki modernizacji społecznych po roku 1918*, pod redakcją Joanny Kordjak. Trudno byłoby wskazać drugą tak obszerną pracę, która rocznicę restytucji państwa polskiego po I wojnie światowej traktowałaby jako pretekst do namysłu nad podejmowanymi w ciągu dwóch dekad istnienia II Rzeczypospolitej wysiłkami modernizacyjnymi i definiowała okres po uzyskaniu niepodległości jako czas bezprecedensowych eksperymentów z nowymi, bardziej demokratycznymi i w założeniu bardziej racjonalnymi formami społecznego współżycia. Już tylko ze względu na tę ory-



ginalność warto przyjrzeć się tej pozycji nieco bliżej i zestawić proponowaną tu perspektywę z dotychczasowym dorobkiem historiografii dziejów społecznych międzywojennej Polski.

Zauważmy na początek, że książka *Szklane domy...* jest publikacją towarzyszącą, otwartej w lutym 2018 r. w „Zachęcie”, wystawie *Przyszłość będzie inna*, poświęconej właśnie wizjom i praktycznym próbom „modernizacji społecznych” w międzywojennej Polsce. Jednak już tylko pobieżne przejrzenie tego tomu uświadamia, że mamy do czynienia z pracą, która jest czymś więcej, niż okazjonalnym komentarzem do tymczasowej konfiguracji muzealnych eksponatów. Na ponad trzystu stronach pomieszczono, oprócz wstępu, osiemnaście artykułów problemowych, omawiających różne elementy składające się na międzywojenne wyobrażenia o tym, jak powinno wyglądać nowoczesne życie codzienne, nowoczesna kultura i nowoczesna architektura. Znajdziemy więc w tomie m.in. teksty o Korczakowskich praktykach pedagogicznych i o utrwalonych na taśmie filmowej (*Droga młodych* Aleksandra Forda) marzeniach o wychowawczej utopii, które próbowano realizować w bundowskim sanatorium im. Włodzimierza Medema w Miedzeszynie¹, szkic Anny Syski o rozbudowie infrastruktury dla sportów wodnych w okresie międzywojennym, a także interesujące, choć oparte na dość wątej bazie źródłowej, studia, które wpisują się w nurt historii kulturowej – Małgorzaty Radkiewicz o wizerunku aktorek filmowych, kreowanym w fotografii prasowej oraz Anny Wotlińskiej o inteligenckich wyobrażeniach na temat „stuprocentowego mężczyzny” w latach 30. XX w. W osobne bloki układają się artykuły poświęcone nowym tendencjom w międzywojennej kinematografii, pióra Moniki Talarczyk, Piotra Słodkowskiego i Iwony Kurz, poświęcone w dużej mierze działalności środowiska skupionego wokół START-u (Stowarzyszenie Miłośników Filmu Artystycznego „START”) oraz teksty Agaty Twardoch, Marty Leśniakowskiej i Ewy Toniak dotyczące działalności społeczników i architektów związanych z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową, omawiające odpowiednio polityczny wymiar „urządzeń kolektywnych” WSM, architekturę wewnątrz Barbary Brukalskiej i Niny Jankowskiej oraz problem utrzymania ogrodów i opieki nad roślinami na terenie Spółdzielni.

Jak łatwo dostrzec, podejmowane przez autorów i autorki tematy są bez wątpienia oryginalne. Z drugiej strony jednak nie sposób nie zauważyć, że wiele spośród prezentowanych w tomie tekstów to ledwie wstępne szkice, próby rozpoznania podejmowanych tematów, często niemal nie zwieńczone ogólniejszą konkluzją, lub też zakończone spostrzeżeniami, które wnoszą stosunkowo niewiele do dorobku historiografii poświęconej społeczeństwu i kulturze Drugiej Rzeczypospolitej. Znaczna część artykułów, to w istocie swoiste studia przypadku,

¹ Więcej na temat Sanatorium patrz: J. Jacobs, *Bundist Counterculture in Interwar Poland*, Syracuse 2009, s. 62–81 (warto odnotować, że ani syntetyczna praca Jacobsa, ani inne naukowe opracowania poświęcone Sanatorium nie zostały przywołane przez autorkę artykułu, Annę Szczepańską).

szkice skupione na konkretnych przejawach działalności artystycznej, wybranych projektach architektonicznych czy stosunkowo wąskich katalogach tekstów źródłowych. Daje chyba w ten sposób znać o sobie dyscyplinarne przygotowanie autorów i autorek, w zdecydowanej większości historyków sztuki, filmoznawców i kulturoznawców. Stąd, rdzeń prezentowanych w tomie artykułów stanowią różnego rodzaju procedury interpretacji wybranych do analizy tekstów kultury czy próby wprawienia ich w prowadzony pomimo historycznego oddalenia dialog ze współczesnymi teoriami z dziedziny nauk o kulturze i sztuce. Autorzy i autorki podejmują niewiele prób – tak interesujących z perspektywy historyka – wpisania analizowanych zjawisk, problemów czy tekstów kultury w szersze procesy przemian społecznych i kulturowych zachodzących w okresie międzywojennym. Proponowane w tomie *Szklane domy...* interpretacje, inspirowane dorobkiem teoretycznym innych dyscyplin, z pewnością okażą się dla historyka interesujące, często mogą też odsłonić przed nim nowy wymiar – zdawałoby się dobrze znanych – zjawisk czy wydarzeń. Z drugiej jednak strony trudno po lekturze kolejnych artykułów nie czuć pewnego niedosytu. Mocniejsze ułokowanie w historycznym kontekście i śmielsze powiązanie podejmowanych „studiów przypadku” z zachodzącymi w szerszej skali w ciąg dwóch międzywojennych dekad procesami modernizacyjnymi podniosłoby zdecydowanie wartość całego tomu i każdego artykułu z osobna. I tak, można byłoby na przykład odnieść, prowadzone przez Małgorzatę Radkiewicz w oparciu o dość skromny materiał źródłowy, rozważania o kreowanym przez fotografię wizerunku aktorek, do charakterystycznego dla rodzącej się właśnie w okresie międzywojennym nowoczesnej kultury masowej, systemu kinowych „gwiazd” i miejsca, jakie zajmowały one w zbiorowych wyobrażeniach (przed laty pisał o tym Wiesław Władyka²), czy też do rosnącej roli materiałów wizualnych w produkcji kulturalnej adresowanej do szerokiej publiczności (w kontekście propagandy politycznej problem ten omawia m.in. Marcin Krzanicki³). Podobnie, w tekstach poświęconych eksperymentom wychowawczym międzywojnia (pióra Anny Szczepańskiej, Marty Ciesielskiej i Zuzanny Sękowskiej), warto byłoby nawiązać do ówczesnej popularności idei tzw. pedagogiki społecznej, zarysowując tym samym szerszy kontekst ideowy i polityczny opisywanych fenomenów⁴.

Zauważyć należy jednak, że mimo charakterystycznej polifonii zgromadzonych w tomie *Szklane domy...* artykułów, mimo pewnego rozproszenia podejmowanych tematów, i wreszcie mimo dominacji raczej perspektywy „studium

² W. Władyka, *Krew na pierwszej stronie. Sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 275–286.

³ Zob. M. Krzanicki, *Propaganda i polityka. Polski fotoreportaż prasowy w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2013.

⁴ Zob. np. *Rozwój pedagogiki w II Rzeczypospolitej (1918–1939). Problemy kontrowersyjne*, pod red. W. Bobrowskiej-Nowak, Katowice 1992; D. Drynda, *Pedagogika Drugiej Rzeczypospolitej: warunki, orientacje, kontrowersje*, Katowice 1987.

przypadku”, a nie ujęć bardziej syntetycznych, jako całość recenzowana praca zachowuje spójność, a ogólna intencja oraz linia argumentacyjna autorów i autorek jest wyraźnie zarysowana. Klamrą, która niejako spina prezentowane teksty jest obszerny wstęp redaktorki tomu, Joanny Kordjak, zatytułowany – podobnie jak wspomniana wystawa – *Przyszłość będzie inna*. Jak wyjaśnia Kordjak, skupienie uwagi na teoretycznych rozważaniach na temat sposobów nowoczesnej organizacji życia społecznego i na podejmowanych oddolnie próbach ich praktycznej realizacji pozwala spojrzeć na Drugą Rzeczpospolitą z perspektywy, która przekracza ograniczenia dwóch stereotypowych ujęć – pierwszego, szczególnie popularnego przed 1989 r., budującego „czarną legendę” międzywojennej Polski, i drugiego, będącego niejako jego lustrzanym odbiciem, oferującego wyidealizowany, lukrowany obraz tego okresu⁵. Publikowane w tomie teksty odsłaniają w pewnym zakresie skalę problemów społecznych i niedostatków życia w międzywojennej Polsce, z drugiej jednak strony przywracają pamięć o *par excellence* nowoczesnych ideach, przyświecających reformatorom Dwudziestolecia i o towarzyszącej im głębokiej wierze w możliwość planowego, racjonalnego przekształcania odbudowującego się kraju, w myśl modernistycznych recept.

Lektura tomu *Szklane domy...* przypomina również o silnych związkach, jakie w okresie międzywojennym łączyły modernizacyjne idee i eksperymenty z politycznym radykalizmem i postulatami głębokiej demokratyzacji życia społecznego. Komentując intencje, przyświecające zarówno wspomnianej wystawie, jak i recenzowanej tutaj pracy, J. Kordjak zauważa:

Przywołane na wystawie nowe koncepcje organizacji życia społecznego odwoływały się do potrzeb dotychczas niedowartościowanych grup społecznych, jak kobiety, dzieci, robotnicy czy grupy narodowe. [...] Szczególnie istotne są tu mające jeszcze pozytywistyczną genezę idee demokratyzacji dostępu do kultury, emancypacji (oddawania głosu tym, którzy go nie mieli, dowartościowania zdewaloryzowanych grup społecznych), wreszcie samopomocy i samoorganizacji⁶.

Jak dostrzegają autorzy i autorki *Szklanych domów...*, międzywojenni modernizatorzy często próbowali przyjmować optykę „słabych” (nawiązanie do pracy Urszuli Glenskiej jest tu wyraźne, choć nie przywołano jej niestety w żadnym zapisie⁷) i właśnie z myślą o poprawie warunków bytu przedstawiciele uboższych warstw czy grup nieuprzywilejowanych snuli swoje wizje społeczeństwa przyszłości. To zresztą charakterystyczna cecha polskich dyskursów modernizacyjnych tego okresu – postulowane zmiany uzasadniano zwykle poprzez odwołanie do kryterium społecznej użyteczności i poprawy jakości życia warstw plebej-

⁵ J. Kordjak, *Przyszłość będzie inna*, [w:] *Szklane domy. Wizje i praktyki modernizacji społecznych po roku 1918*, pod red. J. Kordjak, Warszawa 2018, s. 9.

⁶ *Ibidem*, s. 10.

⁷ U. Glenska, *Historia słabych. Reportaż i życie w Dwudziestoleciu (1918–1939)*, Kraków 2014.

skich, nie zaś poprzez wskazanie na przykład na potencjalne korzyści na polu konkurencji gospodarczej czy na reprezentacyjny charakter monumentalnych przedsięwzięć modernizacyjnych. Taki sposób myślenia był zresztą w pewnym przynajmniej zakresie zakorzeniony w tradycji intelektualnej czasów zaborów, gdy kolejne pokolenia progresywnie zorientowanej inteligencji widziały w przyszłym państwie narodowym agenta przyspieszonej modernizacji i demokracji, co zresztą nabrało też wyraźnie politycznego kształtu w micie „Polski Ludowej”, przyświecającym obozowi lewicy niepodległościowej w początkach XX w. Do tego związku odwoływał się również w głośnym swego czasu manifestie warszawski historyk kultury, Andrzej Mencwel, pisząc:

[Polska „szklanych domów” – K.P.] *Nie była fantazją, bo wyrastała z dojmującego przeżycia wiekowej niewoli i wielowiekowego zacołania, z woli odzyskania nieodległości politycznej i sprawności gospodarczej oraz pragnienia sprawiedliwości społecznej. Wola ta i te pragnienia ożywiały kolejne pokolenia Polski porzoborowej. Wizja Polski „Szklnych domów” skupiała w sobie najcenniejsze idee Polski demokratycznej – polityczne, ekonomiczne, społeczne, kulturalne, edukacyjne⁸.*

Mencwel w cytowanym tekście dodaje dalej, że wizja „szklanych domów” nie należy jedynie do przeszłości, lecz stanowi zobowiązanie i powinna być również dzisiaj inspiracją do społecznego zaangażowania. Podobne przesłanie pobrzmiwa również w recenzowanym tutaj tomie – autorzy i autorki na marginesach swoich tekstów podejmują próby politycznej rewaloryzacji tradycji współtworzonej przez międzywojennych reformatorów oraz dostrzegają w niej wyraźne załączki myślenia o progresywnej zmianie społecznej charakterystycznego dla czasów nam współczesnych (np. wciąganie lokatorów WSM w proces projektowania kolejnych etapów osiedla jako pionierski przykład konsultacji społecznych i partycypacyjnego modelu planowania przestrzennego). Wprost tę intencję wyraża też J. Kordjak w cytowanym już wstępie:

Wystawa i towarzysząca jej publikacja skupiają się na wizjach i praktykach modernizacji społecznych zapoczątkowanych około 1918 roku, które wydają się mieć zarówno polityczno-społeczny, jak i artystyczny potencjał także dzisiaj⁹.

Czy jednak jest tak w istocie? Czy dorobek międzywojennych modernistów i radykalnych działaczy społecznych, żyjących wizją Polski „szklanych domów” zachowuje wciąż swoją aktualność i da się przełożyć dzisiaj na język politycznej praktyki? Na tego rodzaju pytania historiografia odpowiedzi raczej nie przyniesie. Bez wątpienia jednak historycy pamiętać powinni, że modernizacyjne utopie,

⁸ A. Mencwel, *Czego powinni chcieć socjaliści?*, [w:] idem, *Rodzina Europa po raz pierwszy*, Kraków 2009, s. 249.

⁹ J. Kordjak, *op. cit.*, s. 20.

symbolicznie ujęte w figurę Polski „szklanych domów”, w międzywojennej Polsce były politycznie bardzo nośne i niosły ze sobą potencjał zmieniania społecznej rzeczywistości. Tom pod redakcją J. Kordjak nie tylko o tym przypomina, lecz na wybranych przykładach pokazuje także te idee „w działaniu”. Należy mieć wobec tego nadzieję, że spotka się z dużym zainteresowaniem badaczy międzywojennej kultury i społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej i stanie się ważnym punktem odniesienia dla przyszłych prac poświęconych podobnej tematyce.

Kamil Piskala

*Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Polski Najnowszej, email: kamil.piskala@uni.lodz.pl*